

# Rolbiecki, Waldemar

---

## "Powstawanie nowych dyscyplin naukowych. Materiały z posiedzeń Konwersatorium Naukoznawczego Polskiej Akademii Nauk", Wrocław 1973 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/2, 352-354

---

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Powstawanie nowych dyscyplin naukowych. Materiały z posiedzeń Konwersatorium Naukoznawczego Polskiej Akademii Nauk.* Wrocław 1973 Zakład Narodowy imienia Ossolińskich ss. 216, nłb. 1, tabl., bibliogr.

Polska Akademia Nauk. Zakład Historii Nauki i Techniki.

Otrzymaliśmy książkę poświęconą jednemu z kapitalnych zagadnień historii nauki, zwłaszcza historii najnowszej nauki: powstawaniu nowych dyscyplin naukowych.

Rdzeniem tej książki jest osiem artykułów szczegółowych. Przedmiotem każdego z nich jest powstanie jednej konkretnej dyscypliny naukowej. Są to artykuły następujące: Jerzy Andrzej Chmurzyński: *Etologia a zoopsychologia*, Andrzej Danysz: *Psychofarmakologia — jej powstanie, osiągnięcia i perspektywy rozwojowe*, Jan Dobrzański: *Nauka o owadach społecznych ze szczególnym uwzględnieniem myrmekologii*, Jerzy Ekel: *Psychologia matematyczna*, Mikołaj Kostyniuk: *Palinologia — jej powstanie, rozwój i stan obecny*, Antoni Łaskiewicz: *Przyrodnicze pojęcie kryształu a krystalochemia*, tenże: *Powstanie i rozwój geochemii*, Mariusz Maruszewski: *Neuropsychologia — prezentacja dyscypliny*. Wszystkie te artykuły są przeróbkami referatów wygłoszonych na zebraniach Konwersatorium Naukoznawczego PAN pracującego pod kierownictwem prof. Tadeusza Kotarbińskiego<sup>1</sup>, które przez pewien okres zajmowało się właśnie zagadnieniem powstawania nowych dyscyplin naukowych<sup>2</sup>. Blok tych ośmiu artykułów szczegółowych poprzedza artykuł Eugeniusza Geblewicza: *Powstawanie nowych dyscyplin naukowych*, a całą książkę zamyka artykuł Zdzisława Kowalewskiego: *Zmiany w strukturze nauki*.

Artykuł Geblewicza traktuje tytułowy temat całej książki w sposób najbardziej ogólny i porusza właściwie dwa zagadnienia. Pierwszym jest zagadnienie kryterium pozwalającego stwierdzić narodziny nowej specjalności naukowej. W tej sprawie autor utrzymuje, iż za moment powstania nowej specjalności naukowej na ogół uważa się jakąś formę jej instytucjonalnego uznania, a więc np. utworzenie poświęconej jej katedry w wyższej uczelni, instytutu badawczego, czasopisma czy towarzystwa naukowego. Natomiast indywidualnej propozycji wyodrębnienia pewnej specjalności naukowej raczej nie uważa się za datę jej powstania. Jeżeli wspomina się czasem o takich propozycjach przedstawiając historię jakiejś specjalności naukowej, to czyni się to tylko w tych przypadkach, jeśli później nastąpiło takie instytucjonalne uznanie. „Nie zrealizowane indywidualne propozycje utworzenia nowych specjalności naukowych — stwierdza E. Geblewicz — pomija się najczęściej milczeniem i puszcza w niepamięć, tak jak dzieciństwo człowieka, który nie stał się później postacią wyróżniającą się czymkolwiek”. Sądzę, że postawienie zagadnienia owego kryterium jest jak najbardziej na czasie, gdyż stale jesteśmy świadkami zgłaszania takich propozycji. Ja sam, gdy to piszę, nie zapominam, iż też jestem autorem pewnej propozycji, która, jak na razie, nie doczekała się jeszcze owego instytucjonalnego uznania<sup>3</sup>.

Drugim zagadnieniem jest typologia trybów, czy też — jak pisze E. Geblewicz — „dróg” powstawania nowych specjalności naukowych. Autor wymienia trzy takie typowe drogi. Pierwsza — to powstawanie specjalności tzw. interdyscyplinarnych, które powstają wtedy, gdy uznaje się za racjonalne łączne potraktowanie z pewnego punktu widzenia zagadnień nasuwających się w związku z badaniem różnych dzie-

<sup>1</sup> Sprawozdania z poszczególnych zebrań tego Konwersatorium, sygnowane „c.d.”, drukowane były w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki PAN”.

<sup>2</sup> Książka ta jest drugim tomem materiałów Konwersatorium Naukoznawczego PAN. Pierwszym był tom *Problemy epistemologii pragmatycznej. Materiały z posiedzeń Konwersatorium Naukoznawczego Polskiej Akademii Nauk.* Wrocław 1972 Zakład Narodowy imienia Ossolińskich ss. 284. Przewidziane są dalsze tomy zawierające także artykuły poświęcone powstawaniu nowych dyscyplin naukowych.

<sup>3</sup> Zob. W. Rolbiecki: *Przewidywanie przyszłości. Elementy prognostologii.* Warszawa 1970 Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna” ss. 264 w serii „Sygnały”.

dzin rzeczywistości, którymi zajmują się odrębne nauki; tak powstała np. cybernetyka. Druga droga — to wyodrębnienie z jakiejś starej dyscypliny pewnego zespołu zagadnień, o którym się sądzi, że dojrzał do tego, aby zacząć traktować go jako problematykę oddzielnej specjalności; tak np. w anatomii (roślin lub zwierząt) wyodrębniono histologię (naukę o tkankach), a następnie cytologię (naukę o komórkach). Trzecia droga — to tworzenie nauk encyklopedycznych pod wpływem potrzeb stwarzanych przez pewne dziedziny tzw. działalności praktycznej; takimi naukami encyklopedycznymi stworzonymi w celu obsługiwania owych dziedzin działalności praktycznej są np. higiena i kryminologia.

Typologia ta jest bardzo interesująca, jednak sposób podania jej w tej książce wywołuje pewne refleksje krytyczne. Chodzi o to, iż typologia ta w ogóle nie jest powiązana z bogatym materiałem empirycznym zawartym w ośmiu artykułach szczegółowych. Co więcej, nie jest udokumentowana jakimikolwiek referencjami (artykuł E. Geblewicza nie ma ani jednego odsyłacza), a tylko została zilustrowana nazwami dyscyplin reprezentujących poszczególne typy (ilustracje te świadczą zresztą o dużej erudycji autora). Cała ta typologia robi więc wrażenie koncepcji wysnutej metodą „tak-mi-się-zdaje” (metodą preferowaną szczególnie przez wielu obecnych naukowców i może być traktowana co najwyżej jako bardzo surowa jeszcze hipoteza robocza, której weryfikacji nawet nie rozpoczęto. A szkoda, gdyż była po temu właśnie w tej książce świetna okazja. Przecież, jeśli nawet artykuł E. Geblewicza był uprzednio referatem wygłoszonym niezależnie od referatów szczegółowych, to w trakcie przygotowywania wszystkich referatów do druku, czyli przerabiania ich na artykuły, można i warto było skonfrontować koncepcje zawarte w tym ogólnym referacie z materiałem empirycznym zawartym w artykułach szczegółowych. Wtedy artykuł ten byłby nie tylko ogólny ale i uogólniający. Niemniej typologia Geblewicza i cały jego artykuł wydają mi się bardzo interesujące i cenne — właśnie jako hipotezy robocze, czy też propozycje.

Natomiast drugi artykuł ogólny, Z. Kowalewskiego — chociaż nawiązuje wrywkowo do materiału empirycznego artykułów szczegółowych i ma, zdaje się stanowić jakieś ich podsumowanie (na co wskazuje także umieszczenie go na końcu tomu) — nie wnosi właściwie nic istotnego. Jest to zbiór różnych, słabo między sobą powiązanych uwag, postulatów i puczeń, niejednokrotnie bardzo luźno związanych z zasadniczym tematem tej książki, niejednokrotnie zaś zupełnie banalnych — tyle, że wyrażonych bardzo pretensjonalnie i zawiłe.

Wiele cennego materiału empirycznego przynoszą artykuły szczegółowe, napisane przez kompetentnych przedstawicieli tych specjalności naukowych, o których traktują, tj. etologii, psychofarmakologii, nauki o owadach społecznych, psychologii matematycznej, palinologii, krystalochemii i geochemii oraz neuropsychologii. Koncentrują się one głównie na dwu tematach: po pierwsze, na precyzyjnym zdefiniowaniu danej dyscypliny czy też specjalności i po drugie, na jej historii — ale w związku z tymi tematami głównymi podejmują także wiele innych (jak np. zagadnienie traktowania kryształów jako indywiduów, podobnie, jak traktuje się osobniki roślinne, zwierzęce i ludzkie, które to zagadnienie rozważa się obszernie w artykule A. Łaskiewicza o krystalochemii).

Usiłując precyzyjnie zdefiniować swoje specjalności naukowe, autorzy tych artykułów podejmują wielokrotnie zagadnienia, które na gruncie zasadniczej koncepcji tej książki są zagadnieniami nie szczegółowymi, lecz właśnie ogólnymi. Wielokrotnie i obszernie rozważa się zwłaszcza kryteria odrębności i w ogóle kryteria egzystencji specjalności lub dyscyplin naukowych, przy czym ujęcie tego ogólnego zagadnienia w tych artykułach szczegółowych nie zawsze jest zgodne z ujęciem ich w artykule E. Geblewicza.

Ciekawie wypada też zestawienie relacji o genezie poszczególnych dyscyplin z referowaną powyżej typologią Geblewicza. Geneza nauki o owadach społecznych

i geneza palinologii reprezentują bardzo wyraźnie jedną z trzech typowych dróg opisanych przez E. Geblewicza, a mianowicie drogę drugą. Bardziej już skomplikowanie przedstawia się konfrontacja jego typologii z genezą etologii („biologicznej nauki o zachowaniu się”, jak za N. Tinbergenem określa ją J. A. Chmurzyński, s. 25); tu mamy chyba do czynienia po części z drugą drogą, a po części z pierwszą. Geneza psychofarmakologii też reprezentuje po części drogę drugą, ale zawiera w sobie także pewien element, który A. Danysz, autor artykułu poświęconego tej dyscyplinie nazywa stykowością (s. 69), a który chyba nie jest dostatecznie uwzględniony w konstrukcji E. Geblewicza. Natomiast przypadek psychologii matematycznej (w tym węższym znaczeniu tej nazwy, które przyjmuje J. Ekel, s. 115) zdaje się już zupełnie nie mieścić w tej konstrukcji.

Zagadnień szczegółowych poruszanych w artykułach szczegółowych nie będę tu omawiać, bo chyba nie byłoby to celowe. Zaznaczę jednak, iż rozważanie tam tych zagadnień ma niejednokrotnie wielki walor właśnie ogólny. Jest to np. w przypadku porównywania przez J. Dobrzyńskiego dziejów ludzkich zainteresowań terminami, pszczołami i mrówkami, które to zainteresowania rodziły i rozwijały się w wyraźnej zależności od bardzo zróżnicowanych ról, jakie owady te odgrywały w życiu ludzi.

Pod względem formalnym i metodologicznym artykuły szczegółowe są bardzo rozmaite. Przeważnie jednak zostały wyposażone w bardzo obfitą dokumentację — bądź w postaci przypisów-odsyłaczy (artykuł J. A. Chmurzyńskiego o etologii ma aż 275 przypisów), bądź w postaci wykazów bibliograficznych na końcu artykułu (artykuły A. Danysza, J. Ekela, M. Kostyniuka, M. Maruszewskiego i drugi z artykułów A. Łukasiewicza), bądź wreszcie w postaci omówienia literatury przedmiotu (pierwszy artykuł A. Łaskiewicza). Dokumentacja ta stwarza dobrą odskocznnię do dalszych dociekań.

Opracowanie redakcyjne całości jest raczej dobre. Szkoda tylko, iż przy poszczególnych artykułach nie podano, kiedy, tj. na jakich zebraniach Konwersatorium Naukonnawczego PAN wygłoszono referaty, których przeróbkami są dane artykuły i że nie odesłano czytelnika do odpowiednich sprawozdań w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki”, w których z reguły mógłby on znaleźć także streszczenia dyskusji nad tymi referatami.

Waldemar Rolbiecki

Waldemar Voisé: *Nowożytność społeczność uczonych*. Warszawa 1973 Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna” ss. 231 nbl. 1.

Biblioteka Wiedzy Współczesnej „Omega” 254.

Otrzymaliśmy popularną książkę traktującą o wielu rozmaitych problemach polityki naukowej, a zwłaszcza o problemach pozycji i roli uczonych w społeczeństwie. Są to w zasadzie problemy naszej współczesności, jednak w tej książce zostały one przedstawione na tle bardzo głębokiej (choć tylko szkicowo zarysowanej) perspektywy historycznej — przez co książka ta staje się interesująca także z punktu widzenia historyka nauki. Napisawszy to, co powyżej, o problematyce tej książki, dodam jeszcze, iż tytuł jej — *Nowożytność społeczność uczonych* — wydaje mi się nie dość precyzyjny (nawet jak na tom serii popularnej) i obawiam się, że może obiecywać czytelnikom także jakąś inną problematykę.

Geneza tej książki jest następująca: Sekcja Historii Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki wystąpiła z inicjatywą zespołowego opracowania zagadnienia rozwoju i znaczenia społeczność uczonych, wychodząc z założenia, iż rola tych społeczność w świecie obecnie bardzo szybko wzrasta. We wrześniu 1968 r. inicjatywę tę